

Sygn. akt III AUa 1318/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Daria Stanek (spr.) SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2016 r. w Gdańsku

sprawy F. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury

na skutek apelacji F. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt IV U 544/15

oddala apelację.

SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Daria Stanek

Sygn. akt III AUa 1318/16

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w E. decyzją z 14.04.2015 r. odmówił F. P. (1) prawa do emerytury, wskazując, iż nie osiągnął on powszechnego wieku emerytalnego 65 lat i 10 miesięcy.

Decyzją z dnia 13.05.2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. odmówił F. P. (1) prawa do przeliczenia emerytury, wskazując, iż nie przedstawił on żadnych nowych dowodów mających wpływ na wysokość świadczenia.

Ubezpieczony wniósł odwołanie od powyższych decyzji, w których domagał się przeliczenia świadczenia z uwzględnieniem wynagrodzenia za lata 1980, 1986, 1987 z uwzględnieniem średnich zarobków krajowych publikowanych przez GUS, a następnie

w piśmie procesowym z 29.12.2015 r. wniósł, aby wynagrodzenie za lata 1983-1990 ustalić na podstawie wynagrodzenia J. G. (1), który był pracownikiem (...) w M.

w czasie analogicznym do ubezpieczonego, pracował na podobnym stanowisku i uzyskiwał wynagrodzenie zbliżone do ubezpieczonego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie obydwu odwołań.

Postanowieniem z dnia 23.06.2015 r. Sąd Okręgowy zarządził połączenie spraw wywołanych odwołaniami od obu decyzji do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r. (sygn. akt IV U 544/15), zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 13.05.2015 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy F. P. (1) prawo

do przeliczenia emerytury z uwzględnieniem dodatkowego wynagrodzenia z tytułu premii za okres: październik 1978 r. w wysokości 336,60 złotych; grudzień 1978 r. w wysokości 340 złotych; styczeń 1979 r. w wysokości 340 złotych; luty 1979 r. w wysokości 312,80 złotych; kwiecień 1979 r. w wysokości 938,40 złotych; maj 1979 r. w wysokości 340 złotych; listopad 1979 r. w wysokości 489,60 złotych; grudzień 1979 r. w wysokości 463,50 złotych; styczeń 1980 r. w wysokości 510 złotych; kwiecień 1980 r. w wysokości 320,80 złotych; maj 1980 r.

w wysokości 504,90 złotych; czerwiec 1980 r. w wysokości 1188,64 złotych; lipiec 1980 r.

w wysokości 442 złotych (pkt I) ora oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt II).

Sąd I instancji orzekał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W ocenie Sądu Okręgowego decyzja organu rentowego z 14.04.2015 r. jest prawidłowa.

Zgodnie z art. 24 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS mężczyznom urodzonym od 1.04.1950 r. do 30.06.1950 r. emerytura przysługuje po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 65 lat i 10 m-cy. F. P. (1) urodził się (...), a zatem powszechny wiek emerytalny osiągnie w dniu (...) r. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że decyzja organu rentowego była prawidłowa i odwołanie zgodnie z art. 477<sup>14</sup> §1 k.p.c. należało oddalić.

Przechodząc do oceny prawidłowości decyzji z dnia 13.05.2015 r. Sąd I instancji wskazał w pierwszej kolejności, że decyzją z dnia 13.12.2010 r. (...) Oddział w E. przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od 1.03.2010 r. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z art. 183 ustawy o emeryturach i rentach, w tym 75% emerytury obliczono na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej, a 30% na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej.

Do obliczenia wysokości emerytury zgodnie z art. 53 przyjęto przeciętnego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych od 1990-1999 – wwpw 49,87%.

Ubezpieczony wniósł odwołanie od powyższej decyzji.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z 29.09.2011 r., sygn. akt IV U 80/11, zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał organ rentowy do obliczenia wysokości emerytury według wskaźnika wynagrodzenia za lata 1977-1983, 1986-1987, 1989-1990 z tytułu zatrudnienia

w Spółdzielni (...) w M. przy uwzględnieniu wynagrodzenia, za rok 1974- 25 802 zł, 1975 -33 019,50 zł, 1976 – 37 107 zł, za 1977 – 38 992,80 zł, za 1978 –

41 733,30 zł, 1979 – 41 840,40 zł, 1980 – 46 218,20 zł, 1981 – 59 585,60 zł, 1982 –

62 797,60 zł, 1983 - 69 977,60 zł, 1986 – 116 886 zł, 1987 – 135 608 zł, 1989- 935 456 zł, 1990 – 4 826 872 zł.

Wykonując powyższy wyrok organ rentowy decyzją z 16.11.2011 r. przeliczył F. P. (1) emeryturę ustalając jej wysokość wg wwpw ustalonej z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z 1971-1972, 1974-1983, 1986, 1990, 1994-1999; wwpw – 58,11%.

Składając odwołanie od decyzji z 14.04.2015 r. skarżący wskazał, iż jego wniosek dotyczył przeliczenia podstawy wymiaru.

Organ rentowy zaskarżoną decyzją z 13.05.2015 r. odmówił ubezpieczonemu przeliczenia emerytury, wskazując, iż nie przedłożył on żadnych nowych dokumentów mających wpływ na wysokość świadczenia.

W związku z tym, że ubezpieczony, wnosząc o przeliczenie świadczenia odnosił się do zarobków uzyskiwanych w (...) przez W. P. i B. S., organ dodatkowo wyjaśnił, że wynagrodzenia innych osób nie mogą być brane pod uwagę, bo nie są środkiem dowodowym w sprawie o przeliczenie świadczenia.

Ubezpieczony wniósł odwołanie od powyższej decyzji, w którym ostatecznie po sprecyzowaniu swojego stanowiska w piśmie z 29.12.2015 r. domagał się ustalenia swojego wynagrodzenia w oparciu o wynagrodzenie otrzymywane przez J. G. (1) w latach 1983-1990, a także ustalenia wynagrodzenia za lata 1971-1982 w wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej publikowane w obwieszczeniach Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, wskazując, iż brak jest podstaw, aby uwzględnić do wysokości wynagrodzeń uzyskiwanych przez ubezpieczonego takich samych jak uzyskiwał J. G. (1), albowiem od 1.11.1972 r. wypłacany on był wg prowizji, a od 6.11.1986 r. powierzone mu zostały również obowiązki wytlaczarza, od stycznia 1990 r. został przeniesiony na stanowisko mechanika. Zdaniem ZUS samo porównywanie stawki godzinowej obu pracowników obowiązującej w latach 1990-1992 nie przesądza, iż pracownicy ci wypracowali jednakową ilość godzin, a także, iż pozostałe zmienne składniki były im wypłacane w jednakowej wysokości. Organ nie znalazł też podstaw do uwzględnienia stanowiska ubezpieczonego, iż wynagrodzenie w latach 1971-1982 odpowiadało co najmniej wysokości przeciętnego wynagrodzenia, albowiem z zaświadczeń o zarobkach, jakie uzyskiwał J. G. (1) wynika, iż wynagrodzenie zasadnicze wraz z dodatkami stałymi takimi jak: staż, dodatki są niższe niż z wynagrodzenia przeciętnego z tego okresu.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Okolicznością sporną było, czy wynagrodzenie ubezpieczonego można ustalić w wysokości przeciętnego wynagrodzenia, a także w oparciu o wynagrodzenia innego pracownika.

Sąd I instancji przypomniał, że zgodnie z art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Zgodnie z art. 111 ust. 1 wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego:

- 1) z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia,
- 2) z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z uwzględnieniem

art. 176,

3) z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty,

- a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Stosownie do ust. 2 wskaźnik wysokości podstawy wymiaru, obliczony na zasadach określonych w art. 15, mnoży się przez kwotę bazową ostatnio przyjętą do obliczenia świadczenia. Przepis ust. 3 stanowi natomiast, iż podstawa wymiaru emerytury lub renty, ustalona na zasadach określonych w ust. 1 i 2, podlega wszystkim waloryzacji przysługującym do dnia zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie tej podstawy.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 cytowanej ustawy podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 i art. 176.

Stosownie do ust. 2a, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11.10.2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe skatalogowało enumeratywnie środki dowodowe dla wykazania faktycznej wysokości wynagrodzenia pracownika, są to: zaświadczenie pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu, uposażenia. W postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia, co do środków dowodowych i okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub jej wysokości mogą być w związku z tym udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi przewidywanymi w k.p.c., w tym, np. zeznaniami świadków czy dokumentami prywatnymi. Zgodnie jednak ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w danych okresach przyjmowana dla potrzeb ustalenia wysokości świadczeń emerytalno-rentowych wynikać musi z niebudzących żadnych wątpliwości, spójnych i precyzyjnych dowodów /por. wyrok SN z 9.01.98 r. sygn. akt II UKN 440/97/

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest podstaw, aby ustalić wynagrodzenie ubezpieczonego na podstawie przeciętnych zarobków uzyskiwanych przez pracowników gospodarki uspołecznionej w latach 1971-1982. Wynagrodzenie zasadnicze, choćby za lata 1974-1982, ustalone zostało uprzednio w oparciu o dokumentację osobową, a spór w zasadzie dotyczy wynagrodzenia dodatkowego. Nie można, w ocenie Sądu, pozostałych składników ustalać jedynie hipotetycznie. Brak jest wystarczających podstaw, aby uznać, że ubezpieczony w powyższych okresach uzyskiwał wynagrodzenie co najmniej odpowiadające przeciętnemu wynagrodzeniu. Takiej tezy nie można przyjąć jedynie w oparciu o zeznania świadków, którzy wskazywali, iż mieli dobre zarobki, na pewno większe, niż przeciętna krajowa. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 11.01.2012 r.

w sprawie III AUa 1414/11, na który powołuje się pełnomocnik ubezpieczonego w piśmie procesowym, z 24.09.2015 r. dotyczył innego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy wskazał,

że znane mu są wyroki sądów choćby, jak we wskazanej wyżej sprawie, czy też w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 12.01.2012 r. w sprawie II AUa 1450/11, w której sądy powszechne dopuszczały przyjęcie do ustalenia podstawy wymiaru zamiast najniższego wynagrodzenia - wynagrodzenia przeciętnego uzyskiwanego w gospodarce uspołecznionej,

w sytuacji gdy przyjęcie wynagrodzenia w wysokości najniższej było krzywdzące. Wyroki te dotyczyły m. in. grupy zawodowej górników, gdzie z urzędu, w tym również sądom, wiadomo, że ta grupa zawodowa uzyskiwała szczególnie

w latach 70-tych wynagrodzenia znacznie przewyższające przeciętne wynagrodzenia. Ta analogia, w ocenie Sądu I instancji, nie może być stosowana do skarżącego.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zeznania świadków, którzy podnosili, że uzyskiwali wynagrodzenia znacznie wyższe niż przeciętne krajowe pozostają w sprzeczności choćby z zaświadczeniem o wynagrodzeniu i zatrudnieniu J. G. (1), na które powołuje się ubezpieczony. Z zaświadczenia tego /k.23 plik rentowy J. G. (1)/ wynika, iż stałe składniki wynagrodzenia, tj. wynagrodzenie zasadnicze + dodatki + staż nie stanowiły przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, natomiast premie, jak wynika z zaświadczenia wydanego 20.04.1997 r. miały charakter uznaniowy. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, iż brak podstaw, aby przyjąć wynagrodzenie ubezpieczonego za lata 1983-1990 wg wynagrodzenia J. G. (1). Od 1982 r. J. G. (1) był wynagradzany wg prowizji, a od 6.11.1989 r. pracował na innym stanowisku niż ubezpieczony. Powyższe oznacza, że brak podstaw do przyjęcia, iż od 1983 r. skarżący i J. G. (1) zajmowali tożsame stanowiska i w związku z tym uzyskiwali analogiczne wynagrodzenia. Nadto, jak zeznała J. B. (1), która zajmowała się płacami w (...) M. oraz J. G. (1), choć praca w nadgodzinach była zasadą, traktorzyści mieli różną liczbę nadgodzin i z tego tytułu z całą pewnością wynikały różnice w wynagrodzeniu.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka J. B. (1) oraz Z. K. (1), że zasadą było, iż w razie wykonania zadania wszyscy pracownicy (...) otrzymywali premie w wysokości 30% wynagrodzenia zasadniczego. Po pierwsze, jak wynika z zaświadczenia o wynagrodzeniu J. G. (1), premie miały charakter uznaniowy i z całą pewnością nie wszyscy uzyskiwali je w jednakowej wysokości. Nadto, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na przedłożony przez świadka Z. K. (1) zeszyt

z zapisami (k. 91). Świadek ten jako przełożony prowadził adnotacje co do przebiegu pracy poszczególnych pracowników. Zapisy dotyczące F. P. (1) nie potwierdzają faktu, iż był on wyróżniającym się pracownikiem, a w każdym razie takim, co do którego pracy nie było zastrzeżeń. Pod datą 8.09.1978 r. istnieje zapis, że F. P. (1) był „podpity” w miejscu pracy czy, np. 18.04.1978 r. pracował w dniu swoich imienin nieefektywnie, a w zasadzie nie wykonywał pracy. W lipcu 1980 r. nie wykonał polecenia pracy na kombajnie, a 25.06.1981 r. udzielono mu naganny za picie alkoholu. Dnia 27.03.1982 r. odmówił wyjazdu. W dokumentacji tej widnieją też zapisy co do przyznawanych premii. Analiza tych zapisów prowadzi do wniosków, że trudno przyznać na ich podstawie, iż zasadą było przyznawanie premii w wysokości 30%, a tylko sporadycznie jej obniżanie

lub nieudzielenie. Gdyby tak było, to nie znajdowałyby uzasadnienia np. adnotacja z kwietniu 1974 r., kiedy przełożony wnioskował o 30% premii. Gdyby inne zapiski, na podstawie których wnioskowano o przydzielane ubezpieczonemu premie w mniejszej wysokości były dokonywane tylko wtedy, gdy premia była obniżana, to odnotowywanie przyznania 30%

w kwietniu 1979 r. byłoby nielogiczne. Brak jest również zapisków o obniżeniu premii za wrzesień 1978 r., kiedy ubezpieczony przebywał pod wpływem alkoholu na terenie zakładu pracy. Brak też w tych zapiskach adnotacji dotyczących obniżenia premii np. za czerwiec 1981 r. czy kwiecień 1982 r., kiedy ubezpieczonemu udzielono naganny za picie alkoholu czy też odmówił wykonania polecenia.

Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie tych zapisów, choć mają ogromne znaczenie dowodowe w sprawie, można było przyjąć jedynie w niebudzący wątpliwości sposób, iż ubezpieczonemu wypłacono premie w wysokościach wskazywanych w tych zapiskach, albowiem świadek Z. K. zeznał, iż wnioskował do dyrektora o przyznanie premii i zawsze były one przyznawane w kwocie, o którą wnioskował.

Sąd Okręgowy zauważył również, że analiza kart dotyczących przebiegu zatrudnienia przedłożona przez Z. K. wskazuje, iż choćby premie polowe i transportowe w poszczególnych miesiącach były wypłacane F. P. i J. G. w różnych wysokościach, np. za grudzień 1978 r.: F. P. -10%, a J. G. - 15%., za grudzień

1979 r. - F. P. – 15% premii, J. G. – w sumie 30% (polowe 20%, transport 10%). Podobnie w kwietniu 1980 r. , kiedy F. P. uzyskał 10% premii, a J. G. 15%.

Analiza przebiegu pracy i przyznawania premii pozostałym pracownikowi wskazuje, iż premie i dodatki były wypłacane w różnych wysokościach poszczególnym pracownikom w różnych miesiącach.

Sąd zwrócił uwagę, że w różnych wysokościach w stosunku do ubezpieczonego były wypłacane premie W. P., który np. w kwietniu 1979 r. uzyskał premię w wysokości 40%, czy w czerwcu 1980 r. w sumie 37% premii. Już te wyrywkowo czynione porównania, w ocenie Sądu wskazują, iż brak podstaw do przyjęcia, że zasadą było wypłacanie wszystkim pracownikom w razie wykonania planu premii w wysokości 30%.

Nie sposób też przyjąć tezy, że wynagrodzenie ubezpieczonego było analogiczne jak J. G. (1) i wyższe niż W. P.. Taka analogia byłaby, w ocenie Sądu, nadużyciem w sytuacji, kiedy w szczególności różnice w wynagrodzeniach, które niewątpliwie występowały wynikały przede wszystkim z różnic wynikających z różnych dodatków, tj. różnej ilości nadgodzin, a także różnej wysokości premii wypłacanych za poszczególne miesiące.

Dlatego też, w ocenie Sądu I instancji - który uznał, iż notatki świadka

Z. K. zasługują na wiarę i mogą stanowić w pewnym zakresie dowód w sprawie - możliwe jest jedynie przeliczenie świadczenia ubezpieczonego przez doliczenie

do wynagrodzeń za poszczególne miesiące kwot, jakie uzyskiwał on z tytułu niewątpliwie uzyskanych premii i tak w październiku 1978 r. przyznano mu premię w wysokości 30%,

w grudniu 1978 r. - 10%, w styczniu 1979 r. – 10%, w lutym 1979 r. -10%, w kwietniu

1979 r. -10%, w maju 1979 -10%, w listopadzie 1979 – 15%, w grudniu 1979 – 15%,

w styczniu 1980 – 15%, w kwietniu 1980 r. - 10%, w maju 1980 r. – 15%, w czerwcu 1980 r. – 38%, w lipcu 1980 r. – 13%, a premie te liczone były od wynagrodzenia zasadniczego przyjętego przez Sąd Okręgowy w sprawie IV U 80/11 za poszczególne miesiące, więc należało przyjąć, że do wynagrodzenia należało doliczyć kwoty wskazane w pkt I wyroku.

Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję jak w pkt I wyroku zgodnie

z art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w pozostałej części odwołanie oddalił zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) brak wszechstronnego przeanalizowania zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że:

- wynagrodzenia ubezpieczonego nie można ustalić w oparciu o wysokość przeciętego wynagrodzenia uzyskiwanego w gospodarce społecznej, podczas gdy z zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków, wynika,

że wynagrodzenie uzyskiwane przez pracowników (...) M. na stanowisku, jakie zajmował ubezpieczony było każdorazowo wyższe niż przeciętne,

- wynagrodzenia ubezpieczonego nie można ustalić w oparciu o wynagrodzenie innego pracownika, podczas gdy wynagrodzenie zasadnicze uzyskiwane przez ubezpieczonego było każdorazowo co najmniej takie same jak J. G. (1), a ponadto zajmowali oni tożsame stanowiska,

2) brak wszechstronnego przeanalizowania zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie, iż ubezpieczony oraz J. G. (1) nie pracowali na tożsamym stanowisku oraz na podstawie innych zasad wynagradzania, podczas gdy do 5 listopada 1989 r. stanowiska te były tożsame, zaś skarżący również otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne,

3) dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów w zakresie dotyczącym odmówienia wiary zeznaniom świadka Z. K. (1) i J. B. (1)

na podstawie przedłożonego zeszytu z zapisami, podczas gdy zeszyt ten został prowadzony przez świadka na własne potrzeby i jedynie świadek znał znaczenie zamieszczonych w nich zapisów.

Zważywszy na powyższe zarzuty ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie skarżącemu prawa do przeliczenia wysokości emerytury według wskaźnika wysokości podstawy wymiaru liczonego z 20 lat kalendarzowych

z uwzględnieniem wynagrodzenia za lata 1971 - 1990 z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w M. w wysokości:

- za 1971 r. w kwocie 28.296 zł,
- za 1972 r. w kwocie 30.108 zł,
- za 1973 r. w kwocie 33.576 zł,
- za 1974 r. w kwocie 38.220 zł,
- za 1975 r. w kwocie 46.956 zł,
- za 1976 r. w kwocie 51.372 zł,
- za 1977 r. w kwocie 55.152 zł,
- za 1978 r. w kwocie 58.644 zł,
- za 1979 r. w kwocie 63.924 zł,
- za 1980 r. w kwocie 72.480 zł,
- za 1981 r. w kwocie 92.268 zł,
- za 1982 r. w kwocie 139.572 zł
- za 1983 r. w kwocie 176.600 zł
- za 1984 r. w kwocie 232.647 zł,
- za 1985 r. w kwocie 291.983 zł,
- za 1986 r. w kwocie 320.150 zł,
- za 1987 r. w kwocie 415.122 zł,
- za 1988 r. w kwocie 704.785 zł,
- za 1989 r. w kwocie 2.559.672 zł,
- za 1990 r. w kwocie 12.699.130 zł,

oraz o zasądzenie od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że ostateczna decyzja czy prawomocny wyrok rozstrzygający o prawie do świadczenia emerytalnego lub jego wysokości nie jest przeszkodą do wystąpienia z ponownym wnioskiem o to samo świadczenie bądź o ponowne ustalenie jego wysokości. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS zawiera przepisy stanowiące podstawę prawną weryfikacji i wzruszalności decyzji organów rentowych, w których zawarto ustalenia pozostające w obiektywnej sprzeczności z ukształtowanym ex lege stanem uprawnień emerytalno-rentowych ubezpieczonych. Podstawę tę stanowi przepis art. 114 ustawy, określający tryb ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalno-rentowych lub ich wysokości. Uzasadnieniem dla ponowienia postępowania zakończonego prawomocną decyzją organu rentowego, wyznaczającym jego cel, jest niezgodność zawartego w decyzji rozstrzygnięcia z ukształtowaną ex lege sytuacją prawną ubezpieczonego. W ponowionym postępowaniu organ rentowy dąży więc do ustalenia, czy popełnione przez niego uchybienia albo przedłożone przez ubezpieczonego dowody lub ujawnione fakty mają wpływ na zmianę dokonanych wcześniej ustaleń. Bezpośrednim celem ponownego ustalenia jest rozstrzygnięcie o uprawnieniach emerytalnych ubezpieczonych, według stanu faktycznego z chwili wydania weryfikowanych decyzji. W doktrynie oraz judykaturze przyjmuje się, że postępowanie

w sprawie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości stanowi nadzwyczajną kontynuację postępowania przed organem rentowym w tej samej sprawie wskutek przedłożenia nowych dowodów lub ujawnienia nowych okoliczności istniejących przed wydaniem tej decyzji, które miały wpływ na prawo do określonego świadczenia (R. B.: W. prawomocnych decyzji rentowych, W. 2007;

K. A.: Ponownie ustalanie prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, Przegląd Sądowy 2009 nr 1, s. 59 oraz K. A., M. B., B. S.: Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, W. 2009, a nadto uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II UZP 18/96, OSNAPiUS 1997

Nr 7, poz. 117 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., II UKN 41/00, Prokuratura i Prawo 2001 nr 6 - dodatek, poz. 39; z dnia 21 września 2010 r., III UK 94/09, LEX nr 621346 i z dnia 24 marca 2011 r., I UK 317/10, LEX nr 811823). Ponowne ustalenie w trybie przepisu art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zmierza zatem do podważenia decyzji organu rentowego, niezależnie od tego, czy uprawomocniła się ona

na skutek upływu terminu odwołania, czy też rozstrzygnięcia sądu. To swoiste "wznowienie postępowania" w takich sprawach w sposób oczywisty ogranicza bowiem prawomocność,

czy też niewzruszalność decyzji organu rentowego. Przepisy art. 114 ustawy różnicują jedynie kompetencje organu rentowego w zależności od okoliczności, w jakich nastąpiło uprawomocnienie się weryfikowanych decyzji. Wyrazem tego są odrębne regulacje zawarte

w przepisach art. 114 ust. 1 i ust. 2 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że w przypadku wystąpienia ubezpieczonego z wnioskiem w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, należy w pierwszej kolejności zbadać przesłanki dopuszczalności złożenia takiego wniosku i w razie stwierdzenia ich braku organ rentowy powinien odmówić ponownego ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości. Organ rentowy może wydać decyzję o wznowieniu postępowania, gdy istnieją ku temu ustawowe przesłanki, a następnie ponownie odmówić przyznania dochodzonego przez wnioskodawcę świadczenia, jeśli nowe okoliczności lub dowody nie pozwalają na stwierdzenie powstania po jego stronie prawa do tego świadczenia.

W ocenie Sądu odwoławczego, w realiach rozpoznawanej sprawy na skutek wniosku F. P. (1) o wznowienie postępowania - złożonego po wydaniu prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sygn. akt III AUa 2426/13 - organ rentowy powinien odmówić ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego z uwagi na okoliczność, że ubezpieczony wraz z tym wnioskiem nie przedłożył nowych dowodów ani nie ujawnił okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, które miałyby wpływ na wysokość jego emerytury, jak wymagają tego reguły przewidziane w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach

i rentach z FUS. Nie można bowiem uznać za nowy dowód roczników statystycznych przeciętnych wynagrodzeń w rolnictwie. Jeśli natomiast chodzi o dowody w postaci zeznań świadków oraz dokumentacji pracowniczej J. G. (1), zauważyć należy,



że ubezpieczony zaoferował je dopiero na etapie postępowania sądowego.

Niemniej jednak, skoro pozwany nie wydał decyzji odmawiającej ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego z uwagi na niespełnienie wymagań art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a Sąd I instancji rozpoznał sprawę merytorycznie, również i na Sądzie Apelacyjnym jako instancji odwoławczej, ciąży obowiązek rzeczowego rozpoznania żądania ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy – w oparciu o materiał dowodowy zaoferowany przez strony - przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Na wstępie rozważań podkreślić trzeba, że fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury oraz wysokość tego świadczenia mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1996 r. (II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239) stwierdzając, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. W kolejnym wyroku z dnia 25 lipca 1997 r. (II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 342) Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że w postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty, możliwe i dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich dowodów, w tym również dowodu z zeznań świadków

lub przesłuchania samego wnioskodawcy. Wskazana linia orzecznictwa jest konsekwentnie podtrzymywana przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne – vide: wyrok SN z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007/17-18/257; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235; wyrok SN z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, LEX nr 390123; wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 października 2006 r., III AUa 509/06, LEX nr 253495.

Jednocześnie należy jednak pamiętać, iż do przeliczenia świadczenia nie można wykorzystać danych o uzyskiwanych dochodach, które nie mają charakteru pewnego, lecz tylko przybliżony lub prawdopodobny. Mając na uwadze powyższe uprawniony jest pogląd, że w przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, taką jak umowy o pracę czy angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia. Można wówczas jednak uwzględniać tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były w danym okresie stale i w określonej wysokości. Ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego możliwe jest także za pomocą innych środków dowodowych, tj. zeznań świadków, opinii biegłych itp. (por. m. in. wyroki SA we Wrocławiu: z dnia

18 stycznia 2012 r., III AUa 1555/11, LEX nr 1113058; z dnia 12 stycznia 2012 r., III AUa 1450/11, LEX nr 1110002). Uznaje się nadto, że skoro w toku postępowania sądowego strona może dowodzić wysokości wynagrodzenia wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, to dowodem tej okoliczności mogą być także dokumenty dotyczące wynagrodzenia osób zatrudnionych w tym samym okresie, w tym samym zakładzie pracy i przy pracy tego samego rodzaju co ubezpieczony, jak też zeznania tych osób, zaś rzeczą sądu winna być rzetelna analiza przedstawionych dowodów (tak np. SA w Szczecinie w wyroku z dnia 17 października

2006 r., III AUa 509/06, LEX nr 253495).

Podkreślenia wymaga zatem, że wnioskodawca miał możliwość dowodzenia wysokości wynagrodzenia otrzymywanego w spornym okresie zatrudnienia przy zastosowaniu różnorodnych środków dowodowych, przy czym - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności znajdującą wyraz w art. 232 zd. 1 k.p.c. - to na nim spoczywał w przedmiotowej sprawie ciężar wykazania tej okoliczności. To on bowiem z powyższego faktu wywodzi skutek prawny w postaci uwzględnienia wynagrodzenia w żądanej przez niego wysokości przy przeliczeniu przysługującego mu świadczenia emerytalnego.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił, iż materiał dowodowy przedstawiony przez ubezpieczonego w niniejszym postępowaniu nie daje podstaw do przeliczenia emerytury w całości zgodnie z jego żądaniem. Żądanie to okazało się uzasadnione jedynie w nieznacznym zakresie, czemu Sąd Okręgowy dał wyraz, zmieniając decyzję pozwanego z dnia 13 maja 2015 r. jak w pkt I sentencji wyroku.

Nie zasługują na aprobatę zarzuty apelacji.

Jak już wyżej wskazano, potencjalnie możliwe jest ustalenie wysokości wynagrodzenia na podstawie dokumentacji dotyczącej wynagrodzenia innego pracownika zatrudnionego w tym samym okresie, w tym samym zakładzie pracy, na tym samym stanowisku i w oparciu o te same zasady wynagradzania. W związku z powyższym, na wniosek ubezpieczonego dopuszczono i przeprowadzono dowód z dokumentacji płacowej J. G. (1), jak również zeznań świadków. Sąd I instancji prawidłowo zauważył, że od 1982 r. J. G. (1) wynagradzany był prowizyjnie, a od 6.11.1989 r. pracował na innym stanowisku niż ubezpieczony. Najistotniejszym faktem wymagającym w tym miejscu podkreślenia jest jednak, iż pomimo tożsamej wysokości stawki godzinowej, nie sposób stwierdzić, że F. P. (1) i J. G. (1) w poszczególnych okresach rozliczeniowych przepracowywali tę samą ilość godzin. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wynagrodzenie traktorzystów było zróżnicowane właśnie na tej podstawie, tj. z uwagi na wypracowywanie różnej liczby godzin, czy właściwie nadgodzin, co potwierdziła w swoich zeznaniach choćby świadek J. B. (1), odpowiedzialna w (...) M. za sprawy płacowe oraz świadek J. G. (1). O ile zatem za wykazany można uznać fakt wynagradzania ubezpieczonego oraz J. G. (1) według tej samej stawki godzinowej, to jednak brak dowodu na ilość godzin przepracowanych w spornych okresach przez wnioskodawcę stoi na przeszkodzie dokonaniu przeliczenia zgodnie z jego żądaniem. Nie zasługują także na wiarę zeznania świadków J. B. (1) oraz Z. K. (1) co do stałej wysokości premii dla wszystkich pracowników (...) za wykonanie zadania. Twierdzenia te stoją bowiem w sprzeczności po pierwsze z faktem, że premie miały charakter uznaniowy, po drugie zaś – z zeznaniami świadka J. B. (2) oraz przełożonego wnioskodawcy - świadka Z. K. (1), jak również z prowadzonymi przez niego zapiskami, z których wynika różna wysokość premii. Wobec zastrzeżeń apelującego Sąd odwoławczy wskazuje, że prawdziwość i wiarygodność tychże notatek nie budzi wątpliwości Sądu. Ich obszerność, kompletność oraz sposób prowadzenia uwiarygodnia, że sporządzane one były na bieżąco w datach, z których pochodzą poszczególne zapiski. Uwzględniając nadto przedmiot notatek oraz fakt, iż prowadzone były one przez przełożonego służbowego, usprawiedliwione jest przekonanie, że były one prowadzone rzetelnie i stanowią miarodajny materiał dowodowy.

Reasumując, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, przeciwnie niż podnosi ubezpieczony, że wysokość jego wynagrodzenia z całą pewnością nie była taka sama jak wysokość wynagrodzenia J. G. (1). Nie może ono zatem zostać przyjęte jako punkt odniesienia dla wynagrodzenia wnioskodawcy. Zmianę przez Sąd Okręgowy zaskarżonej decyzji z uwzględnieniem jedynie premii za poszczególne miesiące przypadające na przestrzeni lat 1978 – 1980, w wysokości wynikającej z notatek świadka Z. K. (1), Sąd odwoławczy uznaje za prawidłową.

Przechodząc do kwestii ustalania wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu

o wysokość przeciętnego wynagrodzenia uzyskiwanego w gospodarce uspołecznionej, Sąd Apelacyjny przede wszystkim zwraca uwagę na fakt, że brak jest podstaw prawnych do dokonania takowego przeliczenia. Przepis art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS daje możliwość ustalenia podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty w oparciu o kwotę obowiązującego w danym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników. Żaden przepis prawa materialnego nie ustanawia natomiast reguły pozwalającej na odwołanie się do kwoty przeciętnego wynagrodzenia. Możliwość taką dopuszczono w orzecznictwie, jednak ze względów omówionych przez Sąd I instancji, które Sąd odwoławczy aprobuje, realia rozpoznawanej sprawy nie pozwalają na zastosowanie mechanizmu przyjętego przez sądy m. in. w sprawach górników.

Niezależnie od powyższego zważyć należy, że wnioskodawca nie zdołał wykazać, aby uzyskiwał on każdorazowo wynagrodzenie w wysokości wyższej niż kwota ówczesnego przeciętnego wynagrodzenia w rolnictwie. Twierdzenia świadków co do powyższego –pozbawione zresztą przeważnie waloru jednoznaczności i stanowczości (świadkowie, poza Z. K. (1), używali sformułowań typu: „chyba”, „prawdopodobnie”) – jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, są sprzeczne z dokumentami zgromadzonymi w materiale dowodowym sprawy, jak chociażby z zaświadczeniem o wynagrodzeniu i zatrudnieniu J. G. (1).

W tym stanie rzeczy, uznając, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, zaś zarzuty apelacji wywiedzionej przez ubezpieczonego okazały się nietrafne, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jak w sentencji wyroku.

SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Daria Stanek